

# Kuryer Śląski

Codzienne wydanie „Polaka”

Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Redakcja i administracja w Bytomiu, ul. Elektoralna nr. 19.

Przedpłata:  
1,95 mk. na ćwierć roku bez odno-  
szenia, 2,40 mk. z odnośn. do domu.

Telef.: Bytom 1020  
Reklamy: 40 fen. za wiersz petytowy.  
Ogłoszenia 20 fen. za wiersz petytowy.

**Każdy abonent „Kuryera Śl.” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 300 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na 200 mk., jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był pełne sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem. Abonament musi być do 5 każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5 pierwszego miesiąca kw. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godz. zameldowany.**

## ✠ Zgon kardynała Rampolli.

Onegdajszej nocy — jak to już pisaliśmy — zmarł w Rzymie J. E. ks. kardynał Rampolla, Marchese del Tindaro, od lat 26 członek św. Kolegium, a przez lat 16 kardynał-sekretarz stanu za Leona XIII. Ze zgonem kard. Rampolli traci Kościół katolicki jednego z najznakomitszych dostojników, który w historii Kościoła odegrał rolę wybitną i zaszczytną. Człowiek głębokiego rozumu, wykształcony wysoko, zarówno w teologii, jak w świeckich naukach, dyplomata niezwykle uzdolniony, a nadewszystko człowiek woli i czynu — umiał kard. Rampolla przez czas swego kierownictwa dyplomacją watykańską doprowadzić do polepszenia losu katolików w wielu krajach i do zawiązania przyjaznych stosunków między Stolicą św. a różnymi państwami. Był zaufanym doradcą i wykonawcą planów wielkiego Leona XIII, a po jego zgonie jednym z najpoważniejszych kandydatów do tyary.



Kardynał Rampolla ukończył w sierpniu br. 70 lat życia. Pochodził ze starej rodziny szlacheckiej na Sycylii. Pius IX powołał go w r. 1875 do sekretaryatu dla spraw kościelnych, Leon XIII mianował go w r. 1882 arcybiskupem i nuncyuszem w Madrycie. Na tem stanowisku Rampolla przeprowadził oddanie sporu o Karolinę pod sąd rozjemczy papieża. W r. 1887 został kardynałem i sekretarzem stanu po Jacobinim.

Na tem ostatniem stanowisku rozwinął Rampolla doniosłą działalność, która wymaga osobnej oceny. Kardynał załagodził walkę między Kościołem a państwami, zawarł liczne konkordaty, uporządkował stosunki kościelne poza Europą.

Kard. Rampolla był przeciwnikiem polityki trójprzymierza. Zauważyć jednak trzeba, że kard. Rampolla w stosunkach z Rosją nie okazywał się zawsze dobrze poinformowanym i czynił Petersburgowi ustępstwa, których rząd rosyjski nie odpłacał równą wzajemnością wobec swoich katolików, tj. głównie wobec Polaków. Ten moment należy uwzględnić przy ocenie głośnego „veta”, założonego na konklawe z r. 1903 przez ś. p. kardynała Puzynę przeciw wyborowi kard. Rampolli papieżem.

Od lat 10 kard. Rampolla nie odgrywał już decydującej roli w kuryi papieskiej.

## Hakatystyczne szwindle.

Zeszłego roku poseł Dombek w parlamencie niemieckim kanclerzowi i zmarłemu sekretarzowi spraw zewnętrznych Kiderlenowi-Waechterowi zwrócił uwagę na politykę Anglików wobec Irlandczyków, którzy po setkach lat strasznego ucisku i prześladowania uzyskują teraz samorząd, wolność i ziemię ojczystą, zebraną im gwałtem i podstępem. Takiej polityki sprawiedliwej powinni się Prusy iść jak najprędzej wobec ludności polskiej, duńskiej, litewskiej i francuskiej.

Poseł Dombek wskazał w związku z tem na przymierze Prus i Niemiec z Austrią, w której Słowianie tworzą większość a Polacy znaczny wpływ wywierają. Kto pragnie przymierza trwałego i stałego, nie powinien prześladować braci sprzymierzonych, mianowicie Polaków, Czechów i innych Słowian...

W tym roku poseł Władysław Seyda z Poznania obszerniej rozwinął się o prześladowaniu ludności polskiej w Prusach i o trójprzymierzu. Mowę jego podaliśmy w dosłownym prawie brzmieniu.

Te skargi, wytoczone przed całym światem z mównicy parlamentarnej, nie podobają się rządowcom i hakatystom. Gazety hakatystyczne ogłaszają przeto artykuły w obronie pruskiej polityki prześladowczej.

Przymierze żadne państw poszczególnych nie może być trwałem, jeżeli narody nie są z niego zadowolone. Słowianie monarchii austro-węgierskiej nie mogą mieć zaufania do trójprzymierza, skoro widzą Prusy prowadzące walkę systematyczną, zmierzającą do wypięcia ludności słowiańskiej.

Wobec tego pyta obłudnie prasa hakatystyczna: Jak może wielka narodowa większość ludności niemieckiej (w rzeszy niemieckiej) mieć zaufanie do Austro-Węgier, skoro widzi w połowie monarchii austriackiej walkę prowadzoną przeciw ludności niemieckiej ku jej systematycznemu wypięciu? Do tego zapytania dodaje prasa hakatystyczna zaraz wyrazy żalu nad mądryzacyą Niemców na Węgrzech, ale zaznacza, że Niemcy w rzeszy niemieckiej nie mieszają się do tych spraw węgierskich i nie łączą ich ze sprawami trójprzymierza...

Na to odpowiedź jest bardzo łatwa i prosta: W Prusach system rządowy skierowany jest przeciw mniejszościom narodowym, np. przeciw ludności polskiej...

W Austrii zaś jest wolna konkurencja pomiędzy narodami.

W Prusach np. wydał rząd już miliard na wykupywanie ziemi polskiej, którą w najrozmaitszy sposób pragną zdobyć hakatyści przy pomocy funduszy państwowych.

W Austrii ani jednego fenyga nie wydaje rząd na wykupienie ziemi niemieckiej na korzyść Słowian.

W Prusach najrozmaitsze są prawa i przepisy wyjątkowe ku skrępowaniu ludności polskiej, która na własnej ziemi ojczystej nie ma należytej wolności i swobody.

W Austrii nie ma żadnych przepisów wyjątkowych przeciw Niemcom na korzyść Słowian, szczególnie nie ma ich na ziemiach niemieckich.

W Prusach np. wcale nie wolno używać języka ojczystego ludności polskiej w szkołach, do nauki systematycznej, a w urzędach i sądach tylko wyjątkowo względnie przy pomocy tłumacza — ku wielkiej szkodzi wychowania religijnego i świeckiego dzieci, ku utrapieniu dzieci i rodziców, ku szkodzie i niepotrzebnym kosztom ludności polskiej.

W Prusach nie wolno urządzić ani jednej prywatnej szkoły polskiej — nawet za prywatną bezpłatną naukę polską bywają karv nakładane.

W Austrii Niemcy mają wszelką swobodę i wolność. Szkoły są niemieckie, rząd (po części z podatków Słowian), gminy, miasta, powiaty i kraje poszczególnie na nie płacą. W sądach i urzędach jest całkowite równouprawnienie języka niemieckiego. Nawet przewaga niemiecka jest pod niejednym względem bardzo znaczna.

A tu hakata śmie porównać stosunki w Austrii i Prusach?

Niechże w Prusach mamy takie ustawy szkolne, administracyjne i sądowe — a ludność polska będzie zadowolona: ani słowa nie powie... Hakata w Prusach jednak na to się nie zgodzi, gdyż ma wielki strach przed sprawiedliwością i prawdą... My o tym strachu dobrze wiemy, i to dodaje nam odwagi i otuchy do dalszej walki słusznej o nasze najświętsze prawa...

Hakatystyczna prasa wytyka nam znów w sposób niemądry Rusinów w Galicji... Powtarzamy: Daćcie

nam tyle praw, szkół, administracji, sądów itp., jakie mają Rusini — a nie rzekniemy ani słowa... Ale ze strachu przed naszą tężyzną i żywotnością nie uczynią tego.

Wskazuje hakata na prześladowanie Niemców w Galicji... Prosty szwindel z jej strony bywa w świat puszczany. Niemcy w Galicji mogą szkoły zakładać, ile chcą; w gminach swoich i w sądzie mówić po niemiecku, ile im się podoba... I to nie na niemieckiej, ale na obcej, bo przecież polskiej ziemi... Niechże hakata wskaże choćby jeden zakątek ziemi niemieckiej, gdzie Słowianin, np. Polak, używa takiej wolności... Nie wskaże, bo go nie ma... Szwindel niemiecki wykazaliśmy niedawno na przykładzie Beckersdorfu...

Dalszy szwindel: Polacy Litwinów gwałtem prześladowali i do dziś na ziemiach polskich („na wschodzie niemieckim”) księża polscy nie zważają na prawa katolików niemieckich. Ten szwindel jest tak jaskrawy, że nie warto się nad nim wcale rozwodzić. Gdzieby rząd rosyjski względnie pruski pozwoleł Litwinów względnie Niemców polszczyć? Kto uwierzy w ten szwindel? Chyba hakata uważa cały świat za tak głupi, żeby uwierzył w takie szwindle...

Rozwój nasz zawdzięczamy własnej pracy... Za darmo nikt nam nic nie daje, mianowicie nie naszym robotnikom, którzy w pocie czoła pracując na kawałek chleba z bólem patrzą na to, jak skarł miliardy, nieprzebrane ziemi ojczystej wydobywać muszą dla obcych...

W końcu niewinnia prasa hakatystyczna rząd pruski. On nic innego nie czyni, jak uroni się przed rewolucją polską... a ziemię odbiera tylko tym, co są jego wrogami...

Co za „niewiniątko” zrobiła prasa hakatystyczna z rządu pruskiego!

Dlatego też Słowianie nie mają powodu do zastanawiania się nad przymierzem Austrii i Niemiec — kończy prasa hakatystyczna.

Wolelibyśmy, żeby tak było. Nie, niestety tak nie jest.

Rząd Prus i rzeszy powinien sobie dokładnie z tego zdać sprawę.

Czytelników prosimy w taki sposób odpowiedzieć hakatystom, zaczepiającym ich o politykę, jak powyżej podaliśmy.

## Francuzi o samorządzie w Królestwie.

Korespondent paryski „Russk. Słowo” donosi co następuje o roli, jaką odegrali francuscy działacze polityczni „w sprawie zbliżenia rosyjsko-polskiego”:

„Oczywiście — telegrafuje korespondent — w danym wypadku nie mogło być nawet mowy o jakimś wstawianiu się w rosyjskie sprawy wewnętrzne; jednakże w niektórych wewnętrznych zagadnieniach, ściśle związanych ze sprawami ogólnej polityki zewnętrznej, nieuniknioną była wymiana poglądów pomiędzy francuskimi a rosyjskimi działaczami państwowymi.”

„Tak na przykład wspólne sprawy obrony państwowej wywołały wymianę poglądów co do trzechletniej służby państwowej. Z tego samego punktu widzenia wydaje się naturalnem zainteresowanie francuskich działaczy państwowych w sprawie położenia Polaków w Rosji” — donosi dalej korespondent, poczem pisze:

„Kiedy prezydent Francji Poincaré był w Rosji, nie mógł nie zatracić o tę bolączkę. Wrócono do tego tematu także teraz, kiedy prezes ministrów Kokowcew był w Paryżu.

„Z wymiany poglądów w tej sprawie wyjaśniło się, że w Rosji postawiono na porządku dziennym zagadnienie co do niektórych środków, przychylnych względem Polaków.”

Były prezes ministrów francuskich, obecnie wpływowy senator i redaktor „Homme libre”, George Clemenceau, powiedział w rozmowie z korespondentem „Russk. Słowo” co następuje:



„W obecnych czasach pozwolenie na używanie rodzimego języka narodowi, który utracił niezależność polityczną, jest zagadnieniem elementarnej rozważa politycznej.

„Dokonawszy wielu czynów w sprawie obrony praw narodowości, mogą tylko powinszować kroków skierowanych ku zezwoleniu Polakom na używanie rodzimego języka” (?).

„Na przykładzie Poznania widzimy, do czego prowadzi prześladowanie języka ojczystego. Nawet w dzieciach takie prześladowanie wywołuje uczucie złości i nieprzejeźdźnia. Ale przecież w Poznaniu chodzi o dwie różne, obce sobie narodowości. U was zaś zupełnie co innego: Polacy są waszymi braćmi, członkami jednej rodziny słowiańskiej. Tem łatwiej rządem tolerancji zasypać przepaść pomiędzy żywiołami rządzącym i pokonanym.”

Senator D'Estournel de Constant w rozmowie z korespondentem „Russ. St.” przypomniał, że Francuzi jeszcze od czasów Napoleona I mają trwałe sympatie dla Polaków. Dlatego też każdy krok, prowadzący do ułżenia uciśnionej i pohańbionej, bogatej i kulturalnej narodowości, powinien znaleźć gorące współczucie u francuskiej, jak też i w ogóle u europejskiej opinii publicznej.”

Prezes ligi praw człowieka i obywatela, Prossense, oświadczył: „Nastąpiła chwila zamiany rządów ujarzmicieli na inny, zdolny do zbliżenia dzieci jednej rasy. Przyjaciela postępu mogą tylko się cieszyć, jeżeli te piękne projekty da się wprowadzić w życie.”

Czytając powyższe zdania francuskich mężów stanu, zdanie, cytowane przez „kusskoje Słowo” bez komentarzy, ogarnia zdumienie nad nieznaną mocią stosunków państwowych w sprawie mierzenia. Ze słów dostojników francuskich można sądzić, że projekt samorządu jest istotnie dla Polaków dobrodziejstwem, że to będzie prawdziwy jakiś samorząd, że to nawet nie o tekst Aleksiejewa odbywały się w radzie państwa takie nieprawdopodobne polemiki...

Powtarza się wielki dął. „Siedźmy cicho, nie mówmy nic” — oto zasada niektórych polityków. Tymczasem należałoby jak najgłośniejszą się odzywać — krzyczeć wprost, ażeby nas usłyszano.

Agraryusze niemieccy w rodzaju Ruprechta z Ransern chwycili się tego środka, krzyżeli, grozili nawet, że przejdą do wrogów rządu (wówczas socjalistów), że zrewidują monarchiczne swe uczucia — i używali dobrego układu handlowego z wysokimi cłami.

Każdy z trzech zaborów naszych powinien świat zasypać broszurkami o każdym zająsci, nas krzywdzącym, o położeniu naszym. Kto się nie odzywa — tego zapomną... Czasy są takie, że tylko ten bywa wysłuchany, kto żąda...

Gdyby Francja lepsze miała wiadomości, nie odbywałyby się tak, jak donoszą.

## Sprawy bałkańskie.

### Niezadowolenie ze Sazonowa w Paryżu.

Na paryskim urzędzie dla spraw zagranicznych panuje niezadowolenie ze stanowiska Sazonowa w sprawie niemieckiej misji wojskowej dla Turcji. Dzienniki przybliżone do urzędu dla spraw zagranicznych zarzucają Sazonowi, iż popełnił błąd, rozpoczynając

bezpośrednie rokowania z Niemcami w tej sprawie, gdyż w ten sposób utrudnił a może nawet uniemożliwił swobodne działanie Francji i Anglii.

### Ustępstwo Serbii wobec Austrii.

Rząd serbski ustąpił w zatargu o zaprowadzenie taryf lokalnych na linii kolejowej Ristovac - Gewgeli. Rząd serbski donosi urzędowo, że podjął na nowo zwyczajny międzynarodowy ruch towarowy do Salonik na podstawie taryfy konwencyonalnej z dnia 15 b. m.

### Sir Grey o Albanii i wyspach Egejskich.

Biuro Reutersa dowiaduje się, że angielska nota cyrkularna w sprawie Albanii i wysp na morzu Egejskim w sobotę doręczoną została mocarstwu. W sprawie wysp Egejskich, zajętych przez Grecję, wskazuje nota na to, że koncesje, jakich Grecja żąda pod względem podziału Epiru (część Epiru przyznano Albanii), wyrównane zostaną przez dodanie Grecji jeszcze kilka wysp na morzu Egejskim. Zrezygnowano z dawniejszego żądania, aby Grecja wyrzekła się wysp Mythilene i Chios, za to żąda się tylko gwarancji, aby Grecja nie wznosiła na tych wyspach żadnych fortyfikacji. Z wyjątkiem Imbros i Tenedos wszystkie wyspy otrzymać ma Grecja. Te wyspy, które obsadziły Włochy, mają być wydane Turcji. Mają one następnie otrzymać samorząd pod zwierzchnictwem sułtana.

### Niespokojna Rosya.

„Temps” donosi, że Rosya nie jest bynajmniej zadowolona z odpowiedzi Turcji i nie zaniecha akcji dyplomatycznej w celu postawienia na swoim, lecz przeciwnie, zwróci się z nowymi żądaniami do Wielkiej Porty. Rosya liczy zresztą na poparcie Anglii i Francji. Istnieje przeświadczenie, że wskutek interwencji mocarstw trójpokoźnia zapadnie w Konstantynopolu pomyślniejsza dla Rosji decyzja.

### Pani Ewaldowa z Kozichłóów

w sobotę po południu o godzinie 4 zaczęła we więzieniu poznańskim odsiadywać 30-dniową karę, nałożoną na nią za przemówienie na wiecu kobiet w Urbanowie, protestującym przeciw wywłaszczeniu. Skazano ją, jak wiadomo, na karę pieniężną, lecz wobec tego, że na pokrycie nie ma pieniędzy, ani też za takie „zbrodnie” rządowi płacić nie chce, poszła do więzienia. Święta Bożego Narodzenia dzielna ta Polka spędzić będzie musiała we więzieniu. Ale jej to nie zastraszy. Walczyła w obronie własnej! Cała Polska ją za to sławi...

### Głos słowiańszczyzny przeciwko opiece duchownej w ojczystym języku.

W Hamburgu w Westfalii nauczył się ks. Koester po słoweńsku, aby nad Słoweńcami sprawować opiekę duchowną w ojczystym języku. Ponadto pojechał ks. Koester na kongres do Lublany i zwrócił się stanowczo przeciw tym agitatorom niemieckim, którzy pragną niemieczyć za pomocą opieki duchownej. Wobec tego w obozie słowiańszczyzny powstał wielki rwetes. Do hakatystycznej „Rheinisch-Westf. Ztg.” nadesłał jakiś redaktor gazety „Grazer Tageblatt” szorstki artykuł przeciwko ks. Koesterowi. Wywody owego pisma są tego rodzaju, do jakich my Polacy przywykliśmy, gdy chodzi o politykę hakatystyczną.

Panie Carsten i Natanielowa, poznały guzik od razu i przystąpiły chętnie na to, że pani Helske z uśmiechem opowiadała mi go na pamięć; schowałem na pół zgnieciony guzik, a pani Helske prosiła mnie jeszcze usilnie, ażeby w zeznaniu moim przed sądem przysięgłych, co do poprzedniej rozmowy z Oktawią, nie nastawał bardzo na biedną uwięzioną. — Przysięgłem jej to, ponieważ sam uważałem żonę Ryszarda za niewinną.

Przy licytacji odkryto jeszcze jako nowe poszlaki, oprócz guzika, który sądowi złożyłem, pochwę od sztyletu, drewnianego chłopca do ściągania butów, na którym było kilka kropli krwi, i mały kosmyk siwych włosów, zupełnie podobnych do włosów zamordowanego. Ostatecznie narzędzie było zapewne toż samo, którym morderca zadał pierwszy cios w prawą skroń starca. Przysięgli zebrali się nareszcie. Byłem obecny ich posiedzeniu, gdyż słuchano mnie kilkakrotnie jako jednego ze świadków.

Pierwszego dnia, odczytano akt oskarżenia, rozmaite protokoły i tym podobne akta urzędowych czynności; następnie rozpoczęło badanie świadków, kiedy sędzia prezydujący otrzymał jednocześnie dwa listy, i skutkiem tego przerwał dalszy bieg sprawy. Jeden z listów był pismem urzędowym, otrzymanym z miejsca rodzinnego Humberta, obejmującym poparte rozmaitemi dowodami doniesienie: że niejaki Anatol Beyerat, galernik w Tulonie, skazany za morderstwo, i skutkiem ciężkiego skażenia zmarły w szpitalu więziennym, zeznał przy zgonie, na spowiedzi, że on sam był jedynym zabójcą jubilera Henryka Masset, i oświadczył zarazem, że przez podstępą nienawiść i celem uniknięcia podejrzeń, oskarżył o tę zbrodnię swego niewinnego towarzysza Edmunda Humberta. Przyłączone do tej odezwy dowody, obejmowały potwierdzenie takowego zeznania przez kapelana galerii i świadków, oraz kassacyą czyli unieważnienie wydane go na Humberta zaocznego wyroku.

Drugie pismo nadeszło od jednej z przysłuchujących się w sali posiedzeń kobiet, to jest od Miss Eleonory Taylor, guwernantki w domu bankiera Carsten, która upraszała o pozwolenie złożenia zeznań,

Twierdzi on, że Słoweńcy uciskają Niemców. Pisz, że pewien ksiądz słoweński miał na drzwiach swoich napisać, że psom i Niemcom wstęp wzbroniony. Ponadto uskarża się, że księża słoweńscy na grobach Niemców nie odmawiają po niemiecku modlitw, tylko modlą się po słoweńsku i że inny ksiądz słoweński miał uderzyć w twarz jakiegoś młodego Niemca i to, że go pozdrowił po niemiecku a nie po słoweńsku. Posel słoweński dr. Krek miał powiedzieć, że dosyć jest miejsca na ziemi słowiańskiej, aby starczyło na groby wrogów słowiańszczyzny. „Biedna uciśniona i prześladowana” przez wszystkich niemieczyzna!

### Walka o szkołę polską na Śląsku austriackim.

W niedzielę odbyło się w Michałowicach na Śląsku austriackim zgromadzenie ludności polskiej dla zaprotestowania przeciw postępowaniu czeskiej większości rady gminnej wobec szkoły polskiej. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję grozącą strejkami dzieci w razie odmówienia uprawnionym żądaniom.

### Z klasztoru na Jasnej Górze.

Liczba zakonników, znajdujących się w klasztorze obecnie, chociaż jest niewielka, jednak stale wzrasta. Przed kilku dniami ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło wstąpić do zakonu OO. Paulinów ks. Stanisławowi Paszkiewiczowi, proboszczowi parafii Błotnica w powiecie radomskim. W tym roku jest to już piąty kandydat, zatwierdzony w poczet zakonników klasztoru jasnogórskiego. Przed kilku miesiącami władze rządowe pozwoliły również wstąpić do klasztoru dwu księżom; oprócz tego w nowicyacie znajduje się dwu kleryków. Ogółem na Jasnej Górze jest obecnie 9 księży, nie licząc przebywających tamże i na studiach we Włocławku kleryków.

### Aresztowania młodzieży polskiej w Kijowie.

Jak dzienniki z Kijowa donoszą, wkroczyła żandarmeria do mieszkania kursistki Polki, Krusznickiej, gdzie właśnie odbywało się zebranie polskich studentów i studentek i dokonała rewizji. Aresztowano wszystkich obecnych. Nazajutrz odbywały się dalsze rewizje.

### Proces prowokatorów.

W ubiegłym tygodniu toczył się w Czortkowie w Galicyi proces dwóch braci Weismanów, którzy mieli szynk w Okopach w pobliżu granicy rosyjskiej. Oskarżeni byli oni o szpiegostwo i prowokację. Oprócz szynku bowiem zajmowali się „szwarcowaniem”, z czego znani byli w całej okolicy, gdzie mieli liczną „klientelę”. Ale nieszczęśliwy był ten, co wpadł w ich ręce. Nietylko bowiem ograbiali takiego ze wszystkiego, co miał przy sobie, zabierając mu nawet odzież, w dodatku jeszcze sami oddawali w ręce policyi tych przestępców politycznych, którzy chcieli się przeszwarcować przez granicę przy ich pomocy. A jeżeli taka ofiara była „czysta”, to umyślnie wkładali mu gdzieś coś nielegalnego, żeby więcej dostać z „ujęcia niebezpiecznego ptaszka”. Niedawno temu zwrócił się do braci Weismanów rewolucjonista Ozarenko z Paryża z propozycją o przeszwarcowanie 3 ludzi. Weismanowie podjęli się tego za 150 rubli. Na noc ukryli tych ludzi w szopie. Jeden z ukrytych zauważył w nocy, że W. ma konszachty ze strażą pograniczną. Stwierdził też, że właściciele szynku porozumiewają

mogących objaśnić ważniejsze okoliczności sprawy. Przysięgli, uwzględnili takowe żądanie, i wkrótce potem wprowadzono młodą, wysokiego wzrostu, piękną kobietę, mającą około dwudziestu czterech lat wieku. Po odebraniu od niej przysięgi, posadzono ją na ławie świadków i przystąpiono do spisania protokołu, do którego, zapłoniąca od wstydu, z nadzwyczajnym wzruszeniem zeznała: że ona jest autorką listów, podpisywanych „Elly”, że jest potajemnie zaślubioną żoną obwinionego, że jest osobą, która wieczorem 9-go grudnia rozmawiała z nim w alei, że zmusiła go do przyjęcia trzech gwinei i kwoty około osmnastu suwerenów, celem wyprowadzenia go z chwilowych kupotów pieniężnych, i wreszcie, że wszystko to zeznała dla tego jedynie, iż nie chce przyjąć ofiary, jaką Edmund Humbert ze siebie uczynić zamierzył dla ocalenia jej honoru. Zeznania te były nacechowane tak szczerą prawdą, i poparte zostały listami oskarżonego, które Miss Taylor sądowi przedstawiła, tak skutecznie, że opinia powszechna zmieniła się stanowczo na korzyść Edmunda. Posiedzenie sądu zostało zawieszone dla sprawdzenia jeszcze niektórych zeznań tego nowego świadka.

Było to pięknego dnia czerwcowego, popołudniu, kiedy, zmęczony niesłychanym gorącem w przepelnionej ludnością sali posiedzeń przysięgłych, wyszedł celem przejścia się po mieście i odetchnienia świeżym powietrzem. Cała ta sprawa dziwnie jakoś mój umysł nastroiła. O ile z aktu oskarżenia wnosić należało, nie było prawie żadnej wątpliwości, że pomimo ciągłych zaprzeczeń Humbertowi morderstwo dowiedzionem będzie. Dwaj sędziowie inkwizenci: Baldung i Wilhelmi, tak pilnie szperali we wszystkich okolicznościach sprawy, które nierozważną niczem mafią otoczyły obwinionych, że według ich sprawozdania, nie podlegało najmniejszej wątpliwości: iż Oktawia Rotacker była intelektualną sprężyną kierującą, Humbert zaś wykonawcą morderstwa, pomimo, że u żadnego z nich nie znaleziono ani pieniędzy, ani kosztowności skradzionych przy spełnieniu zbrodni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## GUZIK JAPOŃSKI

:: OPOWIADANIE KRYMINALNE ::

9)

(Ciąg dalszy)

Ja tylko jedna, mówiła ona dalej, przedstawiałam bliżej z Oktawią; jest to osoba niezmiernie żywa, wesoła, może nierozważna, ale dobra i uczciwa. Nigdy nie wierzyła w jej winę, pomimo że na jej bracie tak wielkie cięży podejrzenie. Od kilku miesięcy mam jej dzieci u siebie; są to stworzenia tak miłe, tak dobrze wychowane i tak serdecznie kochają swą matkę, że niepodobieństwem jest, ażeby ona mogła być kobietą występłą. I to właśnie jest najsłodsza pociecha mojego ciężko strapionego brata Ryszarda.

W tej chwili rozmowa nasza przerwana została przez dwóch najemników urzędnika odbywającego licytację, którzy małą jakąś szalkę z alkowy przynosili do przyległego pokoju, celem wystawienia jej na sprzedaż. Gdy ją odsuwali od ściany, potoczył się na posadzkę jakiś przedmiot z brzękiem metalicznym, i ja nastąpiłem nogą na coś małego i twardego. Schyliłem się i podniosłem jakiś rodzaj guzika, do zapinania rękawów u koszuli. Była to mała maseczka z białej i brunatnej miedzi, przedstawiająca twarz płaczącą, wielkości srebrnego grosza.

— Co to jest? Czy który z was upuścił ten guzik? zapytał obu przenoszących. Nie przyznali się do niego.

— Pokaż pan! rzekła pani Helske. Ach to jeden z japońskich guzików mojego nieboszczyka ojca. Jakimże on się tu sposobem dostał? Ojciec miał dwa takie guziki, które mój brat Ludwik przywiózł mu z Nangasaki. Były to dawniej sprzączki, ale kazał je potem przerobić na guziki do mankietów i wraz z innymi japońskimi osobliwościami, podarował je swemu ojcu. Drugi guzik tejże samej wielkości przedstawiał twarz śmiejącą się. Obadwa leżały zawsze w drucianym koszyeczku na biurku ojca, obok starych monet i pierścionków.



sie z nią za pomocą latarni i otrzymują tą drogą świetlną odpowiedź, na wzór telegrafii bez drutu. Rewolucyoniści powzięli tedy podejrzenie. Pomimo to dali się o umówionej godzinie prowadzić przez przewodnika, „człowieka” Weismanów, który zabrał ich do łódki, żeby przeprowadzić przez granicę.

Zauważywszy, że przewodnik skierowuje łódkę akuratnie do tego punktu, z którego dano owe znaki za pomocą latarni, zaczęli się domagać zmiany kierunku, a gdy przewoźnik nie chciał tego uczynić, Ożarenko wyrwał mu wiosło z ręki i zaczął zawracać do granicy austriackiej. Wtedy przewoźnik wszczął alarm i wyskoczył z łódki, która była blisko brzegu. Jednocześnie poczęto strzelać do łódki. Jedna z kul ugodziła Ożarenkę, który wpadł do wody bez przytomności. Straż pograniczna wydobyła go z wody i umieściła w szpitalu. Pozostałym dwóm rewolucyoniściom udało się przybić łódką do brzegu austriackiego, gdzie donieśli o wszystkim władzom, które aresztowały Weismanów. W pierwszej instancji sąd ich uwolnił. Wskutek jednak apelacji prokuratora zatrzymano Weismanów we więzieniu i obecnie skazani zostali po 10 lat ciężkiego więzienia.

### Możliwość rozwiązania parlamentu niemieckiego.

Konserwatywna „Deutsche Tagesztg.” zajmuje się sprawą możliwości rozwiązania parlamentu niemieckiego. Możliwość taka zaznaczy się zdaniem jej przy przyszłych obradach nad sprawą cel, gdyż siły przeciwne dom i będące za ciłami w parlamencie nieomal się równoważą. Czy projekty rządowe zostaną przyjęte lub czy przepadną, zależy będzie zdaniem organu konserwatystów niemieckich tylko od stanowiska posłów polskich i alzackich. Od Koła Polskiego o zależność więc będzie, czy parlament zostanie rozwiązany i czy Bethmann-Hollweg skutkiem tego zmuszony zostanie do ustąpienia. Koło Polskie dostałoby się w tym wypadku w to samo położenie, co za czasów księcia Buelowa, którego projekty podatkowe większość parlamentarna przy pomocy Koła odrzuciła i rozbity został skutkiem tego sławny „blok” Buelowa a on sam spowodowany został do ustąpienia. W przyszłości podobna historia może się powtórzyć. „Deutsche Tagesztg.” zaznacza, że nie wygłasza żadnych prorocत्व, chce jednak tylko wskazać na tę możliwość. Pomiędzy innymi pisze tak: Przypuśćmy, że politykę rządu poprze prawica, centrum i większość frakcji narodowych liberałów, wtedy rząd posiadałby większość, wprawdzie niewielką, ale wystarczającą. Pytanie jednak, jakie stanowisko zajmą Polacy i Alzaccy, których zwykle zalicza się do prawicy. Chociaż obie te grupy obecnie zasadniczo trzymają się polityki ekonomiczno-gospodarczej, to nie jest jednakże pewnem, czy w przyszłości politykę tę nadal prowadzić będą. Całkiem niepewnem też jest, czy w walkach parlamentarnych o porządek dzienny, których pewnie nie da się uniknąć — czy w tych razach zawsze pójdą razem z partiami większości. Gdyby tutaj albo i przy obradach samych zajęli stanowisko przeciwne, wtedy większość rządowa będzie tak słabą, że rozstrzygać będzie kilka głosów.

### Zdolność wojskowa w Niemczech i Francji.

W niemieckim fachowym organie wojskowym „Mil. Wochenblatt” ogłasza lekarz sztabowy dr. Adam z Kolonii interesujący artykuł o zdrowotności w armii niemieckiej i francuskiej. Na podstawie urzędowego i statystycznego materiału przychodzi autor do wniosku, że postępujące naprzód rażno uprzemysłowienie Niemiec stanowi bardzo wielkie niebezpieczeństwo dla armii, gdyż o rekrutów ze wsi coraz trudniej, a ludność męska wielkich miast nie nadaje się do służby wojskowej; w każdym zaś razie rekruci z miast stoją daleko poza rekrutami ze wsi. W tym względzie zdaniem autora Francji grozi daleko mniej niebezpieczeństwo, niż Niemcom. Coprawda i we Francji mnoży się ludność miejska a zmniejsza się ludność wiejska przez wychodźstwo do miast, ale w Niemczech dzieje się to w ostatnich latach nieomal raptownie. Tem się też tłumaczy, że Francja mimo znacznie mniejszej liczby ludności utrzymywała dotąd bez trudności prawie taką samą co do liczby armię, co Niemcy. We Francji bowiem ludność wiejska w stosunku do ogółu ludności jest znacznie liczniejszą od ludności miejskiej, i dlatego też armia francuska składa się przeważnie z samych silnych, zdrowych i młodych ludzi, pochodzących ze wsi, podczas gdy w Niemczech nieomal co drugi żołnierz pochodzi z miasta. Autor uwzględnia w dalszym ciągu choroby, ujawniające się w obu armiach. W Niemczech chorują żołnierze, składający się z miejskiej ludności napływowej, — bardzo krótkim czasie na różnego rodzaju choroby nerwowe. W armii niemieckiej podniosły się w latach od 1905 do 1910 r. wypadki chorób nerwowych o 22 proc., wypadki neurastenii o 43 proc., wypadki histeryi itp. nawet o 103 proc. Tłumaczy się to tem, że w Niemczech w ostatnich czasach ludność wiejska masami ucieka do miasta, podczas gdy we Francji już przed stu laty odbyła się taka wędrówka i obecnie ludność tam okazuje mniej skłonności mieszkania po wielkich miastach.

### Pomyślnie widoki dla Chorwacyi.

Podczas wyborów do sejmu otrzymała przyjaźnie dla rządu usposobiona partya unionistów z ogólnych 88 mandatów 58 głosów. Opozycja zyskała zaledwie 24 głosy. Pozostałe wyniki niewiadome jeszcze. Ban-

Chorwacyi, Skerlec, wyraził swoje zadowolenie z wyniku wyborów i jest pełen nadziei, że nowy sejm chorwacki będzie mógł pomyśleć pracować dla kraju.

### San Giuliano o polityce ogólnej.

Włoski minister spraw zewnętrznych wygłosił w odpowiedzi na interpelację co do nieścisłości przedstawionego w mowie tronowej programu politycznego mowę, w której podkreślał kilkakrotnie jednolistość w interesach Austrii i Włoch, poruszał sprawę neutralności i niezawisłości Albanii, mającej być pod protektorem wszystkich 6-ciu mocarstw i wskazywał w końcu na to, że podczas całego kryzysu bałkańskiego były państwa trójpřzymierza na jednym i tym samym punkcie zapatrywań i zamiarów. Trójpřzymierze opiera się wogóle na pewnych podstawach a stosunek Włoch z Niemcami jest nie tylko gorący, lecz żarliwy i serdeczny. Giuliano zaznaczył w swej mowie, że zamierza złożyć wizytę Berchtoldowi, ażeby tembardziej podkreślić ścisłość stosunków pomiędzy Austrią a Włochami. Co się tyczy wysp egejskich, to Włochy stoją na stanowisku, wyrażonym w układzie lozańskim. Turcja musi pozostać nienaruszona, silna i pewna, dlatego też Włochy nie odmówiłyby jej w razie potrzeby swojej pomocy. Pogłoski o naprężonych stosunkach pomiędzy Włochami a Francją są nieprawdziwe, oba rządy żyją bowiem w przyjaźni a rewelacje Kokowcewa wskazują na to, że i co do Rosyi wszelki pesymizm jest nieuzasadniony. Włochy nie zapomną nigdy przyjaznego starwiska Rosyi, zajętego podczas kampanii turecko-włoskiej. Co do Anglii, to i tu Włochy stoją w serdecznym kontakcie i na gruncie przyjaznym. Pou koniec swych wywodów omawiał Giuliano stosunek Włoch do wysp egejskich i poczem przeszedł do spraw wewnętrznych.

### Sprawy meksykańskie.

Z Juarez donoszą, że generał Villa zarządził oficjalnie konfiskatę całego majątku Luisa Terrazy, oraz siostrzeńców tegoż Henryka i Juana Creelów. Terraza schronił się do Stanów Zjednoczonych. Skonfiskowane majątki przedstawiają wartość 7 milionów dolarów.

Bank centralny w Meksyku wzbrania się wymieniać banknoty sześciu mniejszych banków krajowych, chyba za dyskontem 24 proc., podając za powód, że banki owe nie miały żadnych funduszy do udzielania kredytu.

W Meksyku powstał ponownie run na banki. Pomimo środków zapobiegawczych publiczność oblegała przez cały dzień gmachy bankowe, pragnąc złamać wydobyć leżącą lub też zamienić banknoty pieniężne nawet ze stratą 25 proc. na monetę brzęczącą.

### Zaburzenia w Chinach.

Krąży bardzo niepokojące wieści co do położenia wojsk rządowych pod Nankinem. Pozytywnego dotąd nic nie wiadomo, lecz oficjalnie przyznają, że bramy miasta są już pozamykane, i że wojska przeciw rządowe rozpoczęły ostrzeliwanie go.

### Wiadomości połoczne.

Bytom. Skradziono pewnemu robotnikowi, mieszkającemu na ul. Równoległej w domu pod nr. 2, z mieszkania 50 mk. i inne kosztowności we wartości 25 marek.

Hajduki. Zarząd gminy ogłasza dla tych posiadaczy, przed których domami są trotoary cementowe, że nie wolno śniega i lodu z trotoaru przy pomocy ostrych narzędzi, jak np. kilofów itp. usuwać, ponieważ przy kopaniu i zdrapywaniu śniega takimi narzędziami trotoar bywa uszkodzony. Kto się do tego oświeżenia nie zastosuje, będzie karany, a w danym razie jeszcze pociągnięty do odszkodowania. — Najlepiejby było, gdyby zarząd gminny na własny rachunek i własnymi ludźmi kazał śniegi usuwać i co potrzeba na ulicach robić.

Mała Dąbrówka. Z funduszu wolnych kukusów dano tutejszemu nowemu kościołowi dalsze 28 000 marek na spłacanie pozostałych długów.

Ruda. W kopalni „Kastellengo” ciężko pokaleczony został robotnik Edward Poloczek z Miechowa. Nieszczęście stało się wskutek oberwania się węgli.

Zabrze. Nauczyciele w obu inspektoratach szkolnych zabrzańskich otrzymali nagrody za popieranie niemieczyny, i to nagrody we wysokości od 50 do 100 marek.

— Skradziono tu na stacyi kolejowej pewnej zamiejscowej handlarce za około 100 marek towarów trykotowych. — Dwóm robotnikom zaś skradziono z ich mieszkania na ul. Weinkopfa: jednemu 70 marek czyli cały zarobek, a drugiemu srebrny zegarek.

Nogawczyce w Strzeleckiem. (Denuncyant.) Na początku października obrano tutaj pierwszym ławnikiem w gminie jednogłośnie obywatela Jakóba Tkacza tustąd. Jakis „wakes”, niewiadomo czy ze zemsty czy z bojaźni, opisał go do naczelnika powiatu, że jest „grosopolak” i że związki polskie popiera, gazety polskie czytuje itd. Za to był powołany przed rzeczowego naczelnika dla wytłómaczenia się. Co tam mówiono u landrata i jak się porozumiano lub nieporozumiano, nie wiem; wiem to tylko, że już trzeci miesiąc mija, a jeszcze nasz obywatel nie został potwierdzony. No, ale on ma pono spokojną krew, bo i tak ławnikowskiwa nie pragnie dla siebie, jakoby może zaszczytu jakiego; na obór się zgodził jedynie z tego powodu, że chce pracować dla dobra gminy i że

ogół posiada do niego zupełne zaufanie. — U wdowy Jadwigi Rzepkowej zachorowała świnia na czerwone, co stwierdził weterynarz, i dlatego trzeba było świnie usunąć ze świata. N. N.

### Ostatnie wiadomości.

#### Otwarcie sejmu pruskiego.

Berlin, 19 grudnia. Według urzędowego ogłoszenia sejm pruski zostanie zwołany na 8 stycznia godzinę 12 w białej sali.

#### Sprawa Saverne w sejmie alzacko-lotaryńskim.

Strassburg, 19 grudnia. Pomiędzy partjami w sejmie alzacko-lotaryńskim toczą się porozumiewania nad sprawą wniesienia wspólnej interpelacji w sprawie wypadków w Saverne. Partye nie zamierzają rządowi alzackiemu wyrazić wotum nieufności.

#### Zasądzony redaktor.

Hamburg, 19 grudnia. Redaktor Peterson z „Hamburger Echo” został skazany na 1400 marek grzywny lub 140 dni więzienia za obrazę sądu wojennego, podoficerów i oficerów. Obrazy dopuścił się redaktor w wyrazach: kaci, pacholcy, hańba niemiecka.

#### Polskie wychodźstwo a hakatyści.

Bochum, 19 grudnia. Z powodu zwycięstwa Polaków w wyborach do rady gminnej w Bottropie — Polacy otrzymali głosów 2671, a centrowcy 2564 — hakatyści podnoszą alarm o wzmaganiu się niebezpieczeństwa polskiego w stronach niemieckich. Pisma hakatystyczne piszą z oburzeniem, że w miejscowości liczącej 60 000 mieszkańców, Polacy ani 1/3 części nie stanowią, żywił polski wziął górę ponad niemieckim.

#### Wykluczenie Stapińskiego ze stronnictwa ludowego.

Wiedeń, 19 grudnia. Polskie stronnictwo ludowe wykluczyło na wczorajszym posiedzeniu swego przywódcę Stapińskiego z partii. Stapiński, jak stwierdzono, brał łapówki na cele polityczne.

#### Trudności w pogrzebie śp. kard. Rampolli.

Rzym, 19 grudnia. Dotychczas nie została rozstrzygnięta sprawa pogrzebu ś. p. kardynała Rampolli, albowiem nie można było znaleźć testamentu zmarłego. Ś. p. kardynał Rampolla pozostawił kartkę, na której napisał, że testament znajduje się w czarnej skrzynce, do której to skrzynki dołączył i klucz. Dotąd skrzynki tej nie znaleziono. Podczas szukania tej skrzynki znaleziono stary testament z r. 1890, w którym majątek swój zapisał swym krewnym. Testament ten jest chyba nieważnym, albowiem bracia kard. Rampolli dawno już zmarli. Prócz tego, jak wynika z testamentu z r. 1890, zapisał zmarły część majątku na Kościół. Podpadająca jest także sprawa, że w mieszkaniu zmarłego nie znaleziono żadnych pieniędzy.

Zwłoki kardynała Rampolli zostały zabalsamowane i wystawione na widok publiczny.

#### Waryat na koncercie.

Budapeszt, 19 grudnia. W czasie wystawienia w operze „Lohengrin’a” wszedł do przedziału dla orkiestry jakiś mężczyzna zupełnie nieubrany, wyrwał dyrygentowi laseczkę z ręki i zwróciwszy się do publiczności, poczęł wymachiwać w takt melodii. Człowiek ten, jak stwierdzono, cierpi na pomieszanie zmysłów.

#### Samorząd Katalonii.

Madryt, 19 grudnia. Król wydał ukaz, mocą którego Katalonia otrzymać ma autonomię administracyjną.

#### Okręt w niebezpieczeństwie.

Nowy Jork, 19 grudnia. Amerykański okręt wojenny „Vermont” doznał w drodze powrotnej z morza Śródziemnego znacznego uszkodzenia. Jak telegraf iskrowy donosi, złamała się śruba, pędząca okręt. Pomoc została wysłana.

#### Przyjaźń angielsko-francuska.

Paryż, 19 grudnia. Angielski król Jerzy i prezydent republiki francuskiej Poincare wymienili pomiędzy sobą depesze, w których wyrazili wzajemne życzenia z powodu wzmocnionej przyjaźni pomiędzy Anglią a Francją.

#### Mężobójczyni.

Paryż, 19 grudnia. Urzędnik cłowy Salome w Constantine został zamordowany przez własną żonę. Morderczyni uciła mężowi głowę. Powodem zbrodni były niesnaski małżeńskie. Morderczynię aresztowano.

#### Wypadki na kolejach.

Berlin. Wczoraj rano wykoleił się na dworcu Mechterstaedt w pobliżu Eisenach wagon sypialny pociągu, jadącego z Akwizgranu do Chebu (Eger) w Czechach, w chwili, gdy pociąg ruszał z miejsca. Z pasażerów nikt nie został ranny.

Akwizgran. Onegdaj wieczorem najechała na dworcu Neuland ranżerująca lokomotywa na wjeżdżający tam pociąg osobowy. Prowadzący lokomotywę został zabity, palacz ciężko ranny, 7 pasażerów odniosło lekkie rany.



# Księgarnia „Katolika” w Bytomiu

ul. Piekarska (Piekarerstr.) 3=5

ma na składzie i poleca:

## książki do nabożeństwa

Spiewnik bytomski, Wianek N. M. Panny, Anioł Stróż, Oltarzyk, Wyborek, Przyjaciel młodej duszy, Zbiorek modlitw, Droga do Nieba, Bądź wola Twoja, Oltarzyk codzienny, Kieszonkowa i wielu innych w rozmaitych oprawach po cenach najniższych aż do najwyższych.

### Książki powieściowe

wydane nakładem „Katolika”, Karola Miarki, Gebethnera i Spółki w Krakowie, Feltzingera, jakoteż wszelkich większych księgarń nakładowych po cenach katalogowych.

### Wielkie dzieła religijne

jak: Żywot Pana Jezusa, Jadwiga, Żywoty świętych Pańskich, Ofiara Mszy świętej, Biblia starego i nowego Zakonu i t. d., i t. d., także na odpłatę.

### Papier listowy

w kasetkach, teczkach i pojedynczych arkuszach, gładki kolorowy, z nagłówkami i obrazkami po tanich cenach.

### Karty z powinszowaniem

imienin, urodzin, zaręczyn, złotego i srebrnego wesela w nadzw. dobr. wykon. po cenach umiarkowanych.

### Karty pocztowe

z widokami krajozrazów, artystycznych, z powinszowaniem urodzin i imienin, serye narodowe i miłosne.

### Artykuły piśmienne:

Papier do pisania, ołówki, pióra, rysiki, atrament w butelkach, zeszyty szkolne, notesy, tabliczki szkolne, bibularze, liniały i wiele innych przyborów piśmiennych.

Albumy na fotografie i karty pocztowe. Teki do nut i listów. Skrzynki i koszyczki do listów. Listy chrzestne. Portmonetki. Cygarniczki. — **Różańce.**

Przyjmujemy abonament na wszelkie czasopisma po cenach redakcyjnych, druki i ogłoszenia.

Przy wszelkiem zapotrzebowaniu prosimy pamiętać o naszej księgarni.

Niżej podpisane towarzystwo uchwaliło nie dawać na spirytuozy

### podarków gwiazdkowych,

co niniejszem do ogólnej wiadomości podajemy.

Verein zur Wahrung der Interessen des Gastwirtschaftsgewerbes und Spirituosenhandels im oberschlesisch. Industriebezirk

Nowe!

Nowe!

### Dla szukających porady!

Moje biuro ludowe w Gliwicach, przy Germaniapłacu (otwarty skład obok fabrykanta kielbas Działas) poleca się do sumiennego udzielania porady we wszelkich sprawach prawnych, jako też do wykonywania pism w sprawach cywilnych i karnych, inwalidzkich i od wypadków nieszczęśliwych, reklamacji podatkowych oraz spraw pozostałości i spadkowych.

Dalej przejmuję pośrednictwo w sprawach hipotecznych, przy sprzedaży gruntów i nabywaniu. Proszę moje przedsiębiorstwo nie równać z innymi biurami.

Mam wiele uznań i pism dziękczynnych.

Z uszanowaniem

**Józef Wenzel.**

### Wielka ochrona bielizny

przez używanie

**Dr. Thompson'a**  
**PŁOSZKU MYDLANEGO.**



Wszędzie do nabycia.

### Oszczędzajcie

każdą markę, nie marnujcie pieniędzy na zbytki, na pijaństwo, bo pieniądze to dar Boży, z którym sumiennie liczyć się trzeba!

Abyście w czasie choroby, na czarną godzinę i na stare lata mieli trochę grosza własnego w ręku

składajcie pieniądze w polskim

**Banku ludowym**

w Gliwicach

ul. Wilhelmowska 53

który od takowych 3 do 4 od sta uroku płaci i za ich pewność nie tylko własnymi, ale i całym majątkiem wszystkich swoich członków odpowiada. Z Volksbankiem niemieckim, którego członkowie za pewność depozytów całym majątkiem nie odpowiadają, polski Bank ludowy nie ma nic wspólnego.



Świętobliwa  
księżniczka



**OFKA**

I KLASZTOR PP. DOMINIKANEK  
w Raciborzu.

Kartka z dawnych dziejów Śląska.

Napisał **Konstanty Prus.**

Cena egzemplarza 50 fen., z przes. 55 fen.

Do nabycia u naszych pp. kolporterów.

Księgarnia „Katolika”, Bytom G.-Śl.

Rozszerzajcie  
naszą gazetę!

Kupujcie w miejsu!

**Praktyczne podarki gwiazdkowe dla panów, pań i dzieci są dobre towary stalowe.**

Noże kieszonkowe pocz. od 10 fen. do 10 mk. Nożyce damskie od 35 fen. do 12 mk. Maszynki do strzyżenia włosów od 2 mk. pocz. Noże i widelec para od 40 fen. pocz. Łyżki od 5 fen. Brzytwy od 1 mk. Kompletne garnitury do golenia w fi. skrzynkach drewnianych od 3 mk. Dla gospodarstwa: Noże do owoców i półki, maszynki do mięsa i tarcia, młynki do kawy, maszynki do krajania chleba, noże kuchenne od 10 fen. Siekacze, wagi gospodarcze od 2 mk. 50 fen. Żelazka, duże (szynki), zapalacze kieszonkowe. Dobre aparaty do golenia od 1.60 do 2.70 mk., wszystko w najlepszej jakości. Zmiana dozwolona. Łyżwy od 75 fen. do 10 mk. Podstawki do chojenki poleca

**Edward Latzel, Gliwice, kowal noży i ślieternia**  
tylko ulica Karola (Karlstrasse) 5  
naprzeciwko browaru Kochmanna.

Przy zakupie pocz. od 3 mk. piękny nóż kieszonkowy za darmo.

Kupujcie u fachowca!

### Wielki zapas obuwia ciepłego

na sezon zimowy jako to:

**kropy, buty i trzewiki do pracy**  
w wielkim wyborze i nadzwyczaj tanio poleca

Dom obuwia

**M. Schmidt, Gliwice,**

ul. Raciborska, naprzeciw starego kościoła Wszystkich Świętych.



## Wiadomości połoczne

Kalendarz. Dziś: Teofila, Juliusza i Eug. Wschód słońca o godz. 8,10, zachód o godz. 3,45. — Jutro: Tomasz ap. i Seweryna. Wschód słońca o godzinie 8,11, zachód o godz. 3,45.

Kalendarz słowiański. Dziś Bogumiła. — Jutro: Tomisława bł.

— Ks. dziekan Kapitza niedawno temu we Wrocławiu na zebraniu centrowem wygłosił wykład o zasadach partii rozmaitych. Wychwalał program partii centrowej. „Schles. Volksztg.” podała o jego wykładzie takie dziwaczne sprawozdanie, według którego możnaby przypuszczać, że ks. dziekan Kapitza wrócił do obozu centrowego i potępia „wielkopolaków”. Wiedząc o niedokładności niejednych sprawozdań gazet, a szczególnie „Schles. Volksztg.” wolimy odczekać, aż ukaże się jakieś autentyczne sprawozdanie, które ks. dziekan Kapitza przecież przygotować może, jak je przygotował w sprawie zajścia z inspektorem szkolnym Weyherem z Katowic we Wielkim Chelmie, który wbrew prawa kościelnego przybył kontrolować egzamina kościelne dzieci szkolnych przez dziekana. Zapytany wtedy publicznie ks. dziekan Kapitza tłumaczył obecność inspektora szkolnego „grzecznością”. Inne go jesteśmy zdania. Ta „grzeczność” czynników rządowych sięga już tak daleko, że księżom w odpusty się naprzykrzają, nieomal do kuchni w garnki zaglądając... Zobaczymy, czy ks. dziekan Kapitza znajdzie i tym razem jakie wytłumaczenie.

— Parasole podróżują. Fabrykanci parasoli się złączyli w związek, celem którego jest ustalenie cen fabrykatów. Obecnie uchwalono już podwyżkę o 20 procent, która ma nastąpić z dniem 1 stycznia 1914. Spowodowali to podwyższenie cen podobno fabrykanci kłków do parasoli.

— Przeciwno pryszczycey. Minister rolnictwa wydał rozporządzenie do naczelnych prezesów, aby wybuchy pryszczycey czempredzej stwierdzali, i rozszerzeniu jej wszelkimi środkami przeciwdziałali. — Prezesa regencyjni mają ludność napominać, do natychmiastowego zgłaszania wybuchu pryszczycey, a izby rolnicze mają przez pouczanie ludności rolniczej zachęcać ją do popierania zabiegów rządowych około tępienia zarazy. W rozporządzeniu dotyczącem dżumy wśród nierogacziny minister zwraca uwagę, że w ostatnim czasie choroba ta znacznie się rozszerzyła.

### Z BYTOMSKIEGO.

Bytom. Nad swawolą niektórych młodych robotników górniczych gorszy jedna z miejscowych gazet niemieckich. „Zuchwalstwo górnośląskich szleprów górniczych nie zna żadnych granic” — tak biała owa gazeta. A dlaczego to tak? Oto w dniu wypłaty pewne jednostki z pomiędzy szleprów wynajęły sobie automobil i jeździły w nim po mieście. Dawniej wynajmowali sobie doróżki do swych wycieczek zabawowych; teraz im to już nie wystarcza, więc najmują drogie automobile. — Ale to wszystko jeszcze nie powód, żeby pisać ogólnikowo niby o całym stanie „szleprów”. Nie jest to powód jeszcze do wygłaszania takiego zdania: „I tu skarży się ludność robotnicza na małe zarobki!” — Co jakieś jednostki, zwaryowane duchem panującym, zbroili, tego nie należy uogólniać i zaraz z tego wnioskować, że ludzie za wiele zarabiają. — Że taka swawola i zuchwalstwo wśród młodych ludzi się zdarza, winne są temu te stosunki, które nam tu Niemcy zaprowadzają. Wszak to dzisiaj bawienie się i używanie jest hasłem czasu. Bawią się niezlężone „ferajny” i zabawami zwabiają ludzi naszych nierozumnych w swe grona i szeregi. Wszystkie patryotyczne i niepatryotyczne rocznice i nierocznice obchodzi się niezliczoną ilością spektaklów, zabaw, igrzysk itp. Nawet małe dzieci prowadzą się na „abenty” i igrzyska wszelkiego rodzaju. Wytwarza się przez to wszystko duch czasu, którego hasłem jest używanie i zabawa. I wobec tego nie należy się gniewać ani nawet dziwić, gdy się znajdują takie jednostki, które całotygodniowy zarobek obracają na kilkugodzinną „zabawę”, a choćby ta zabawa polegała na jeżdżeniu autowozem po mieście. — Duch niemiecki używania i bawienia się przynosi szkody wielkie ludności naszej polskiej, szkody materialne i moralne, i dlatego wszyscy ludzie dobrej woli powinni ducha tego zwalczać. Przedewszystkiem wychowywać należy młodzież rozumnie do oszczędności i skromności; dawać młodzieży przyzwoite zatrudnienie, osobliwie książki i gazety polskie, aby się oświeciła do roztropności i do zamyślenia celów i obowiązków wyższych i szlachetniejszych. A wtedy swawola i rozrzutność zniknie.

— Choroby zaraźliwe w obwodzie regencji opolskiej w miesiącu listopadzie tak się przedstawiają: było ogółem 536 zachorowań na szkarlatynę, 185 na dyfteryę, 50 na tyfus, 41 na febrę połogową, 2 na dżumę karku i 2 na porażenie rdzenia pacierzowego.

— („Der Shylock in Krakau”). Niektóre kinematografy w Bytomiu i w innych miejscowościach górnośląskich przedstawiają obrazki i hece pod powyższym tytułem. Donoszą nam, że cały ten „Shylock” jest hakatystycznym ośmieszeniem spraw pol-

skich, a nawet pamiętek narodowych w Krakowie. Dlatego Polacy niechaj omijają takie kinematografy, które zniesławiają imię polskie. Szanujmy siebie, jeżeli chcemy, aby nas inni szanowali.

Chropaczów. (Czego nie kradną?) Do pewnego tutejszego sklepu włamali się złodzieje i skradli za około 70 marek zabawek, wyłożonych tamże i sprzedawanych na święta nadchodzące. Po złodziejach śladu niema.

Król. Huta. Miasto tutejsze posiada nie mniej jak 141 szynków rozmaitego rodzaju. Na każde 530 głów ludności przypada tu jedno źródło alkoholowe. Oczywiście, że to za wiele, i dlatego zarząd miasta w zasadzie nie udziela już nowych koncesji na wyszynk. W zeszłym roku odmówiono tu 17 osobom koncesji na wyszynk lub na sprzedaż butelkową napojów alkoholowych; odrzucono również w owym roku dalsze 17 wniosków o rozszerzenie istniejących koncesji wyszynkowych.

Nowe Hajduki. Ratusz zamierza gmina tutejsza budować. Gmina ma podobno całe kupy pieniędzy „oszczędzonych” i dlatego ma być rzeczą nie trudną postawienie „wspaniałego” ratusza. — A może jednak inne rzeczy są pilniejsze niż ratusze?

### Z KATOWICKIEGO.

Katowice. Gazety niemieckie donosiły w tych dniach, że zorganizowana banda polskich fanatyków napadła na schronisko niemieckie na jednej z gór na Śląsku austriackim i zburzyła je zupełnie tak, że nie pozostał kamień na kamieniu. — W rzeczywistości zaś sprawa tak się miała: Gospodarz tego schroniska wziął sobie dwóch polskich górali i poszedł z nimi po zakupna do dolin. Gdy górale powrócili obładowani do schroniska na górę, poczęstowano ich, przyczem przyszło do różnicy między nimi a zarządcą domu. Może im nie chcieli zapłacić należycie? Dosyć, że ich wyrzucono za drzwi. Oburzeni dwaj górale wtedy kamieniem wybili jedną czy dwie szyby w mieszkaniu zarządcy domu i odeszli spokojnie. — Tak wygląda zburzenie całego schroniska, z którego rzekomo nie został kamień na kamieniu. — „Katowiczerka”, zawstydzona cokolwieczek, sama pisze teraz, że jej pierwsza wiadomość o zburzeniu schroniska polegała na fałszywej pogłosce i nie potwierdza się.

— Na ulicy Fryderykowskiej upadła pewna pani wskutek gładkości śnieżnej i złamała sobie nogę. — Gdy jest gładko, posypywać należy trotoary popiołem, piaskiem itp., bo inaczej posiedzieliś realności, który tego zaniedba, może być pociągnięty do odpowiedzialności za wypadki.

— W hucie „Marta” postradał życie robotnik Kapica. Przy pracy kawał rozpalonego żelaza przebił mu szyję i spowodował zgon na miejscu.

Mysłowice. Baczność gospodynie! Artykułów spożywczych, jak mięsa, pieczywa itp., nie wolno ani na targach ani w składach dotykać rękami. Policja nie pozwala na to ze względów zdrowotnych. Tutaj na ostatnim targu policja zapisała cały szereg niewiast do kary, bo kupując mięso, brały je do rąk, aby je obejrzeć.

Kochłowice. Powiesił się tu mularz Franciszek Gronostaj, pochodzący ze Strumienia (Śląsk austriacki). Powód nieznan, ale przypuszcza się, że bieda popchnęła go do samobójstwa.

— Naliczono tu w obrębie gminy dnia 1-go grudnia br. 197 koni, 630 świń, 359 kóz, a drzew owocowych 1565.

Maciejkowice. Mają tu budować na wiosnę osobny dom sypialny dla robotników zagranicznych, pracujących w kamieniołomach.

Laurahuta. Rusini się cywilizują. W niedzielę ostatnią aresztowano tu całą paczkę Rusinów za bójki, kradzieże, skandaliczne hałasy, pijactwo itp. Jednego z nich, ciężko nożem skaleczonego, musiano umieścić w lazarecie.

### Z GLIWICKIEGO.

Gliwice. Dwaj cyganie nieśli tu na kolonii Hogenszeidowskiej worek, który porzucili i odbiegli go, gdy zobaczyli pewnego urzędnika. We worku było pełno pobitych gęsi i królików.

— (Śmierć szczurom!) Policja ogłasza, że aby zmniejszyć plagę szczurów, mnją posiedzieli w czasie suchych mrozów wyłożyć w odpowiednich miejscach trucizny dla szczurów. Na razie policja daje tylko polecenie i dobrą radę i spodziewa się, że wszyscy posiedzieli to uczynią. Gdyby jednak posiedzieli nie wykonali tego w znacznej części, wtedy policja gotowa wydać nakaz i pod karą przymusić wszystkich do spełnienia zlecenia.

— Sąd skazał tu dwóch włamywaczy, którzy w nocy na 19 lutego br. włamali się do sklepu kucharza Franoszka w Zaborzu, na 8 lat i miesiąc do domu karnego.

### ZE ZABRSKIEGO.

Zabrze. Ogłoszono tu nowy statut o czyszczeniu ulic w obrębie gminy Zabrze.

— Święcenia dyakonatu otrzyma w Rzymie niejaki Jan Machura, syn górnika Machury tu stąd, w niedzielę 20 grudnia br.

### Z DALSZYCH STRON.

Paruszowice. (Nieszczęście czy zbrodnia?) Pod koniec września rb. zginął robotnik Jan Kula z Boguszowic. Wszelkie poszukiwania władzy okazały się bezowocne. Obecnie zaszedł nowy wypadek zniknięcia kolejarza Kaczmarczyka z huty Karsten. Zniknięcie kolejarza poruszyło cały Paruszowice. Kaczmarczyk liczył 59 lat i pełnił służbę w budce kolejowej przy szosie Żorskiej. 3 grudnia nie wrócił Kaczmarczyk ze służby do domu. W dniu tym miał Kaczmarczyk 120 mk. pieniędzy przy sobie. W pięć dni później 9 grudnia doniosła Kaczmarczykowa policji o zniknięciu męża. Uczyniła to jedynie na życzenie i naleganie dzieci. W międzyczasie znaleziono na brzegu dużego stawu hutniczego czapkę kolejarza. Kaczmarczykowa, której czapkę pokazano, zaprzeczyła, że to czapka jej męża. Padło na Kaczmarczykównę podejrzenie, że musi wiedzieć coś o zniknięciu jej męża i z tego powodu ją aresztowano. Zaginiony Kaczmarczyk często się żalił przed swym synem z pierwszego małżeństwa, że żona mu dokucza, że go bije często do krwi i dodał, że gdyby nagle zmarł lub zaginął, wtedy winną będzie żona. Kaczmarczykówna przesłuchał sędzia śledczy, lecz na drugi dzień wypuszczono ją na wolność. Władza przy pomocy straży pożarnej szukała w stawie zwłok Kaczmarczyka. Po dwudniowych poszukiwaniach znaleziono jego zwłoki. Na twarzy miał kilka zadraśnięć, czaszka zaś wskazywała, że Kaczmarczyka obito tępem narzędziem, a później wrzucono do wody.

Racibórz. Na linii kolejowej Hulczyn-Końskie położyła zbrodnica ręką ciężki żelazny próg na tor kolejowy w celu wykołowania pociągu. Dyrektya kolei w Katowicach wyznaczyła 300 mk. nagrody na pochwycenie złoczyńcy.

Koźle. Żegluga na Odrze zmniejsza się z powodu zbliżającej się zimy coraz więcej. W porcie tutejszym znajduje się już wiele łodzi, które tu przez czas zimy pozostaną. Dlatego też wydała administracja żegluga na Odrze nakaz, że tylko jeszcze te łodzie, które najpóźniej w dniu 12-go grudnia pod mostem świnińskim w Wrocławiu przejechały, mogą w kierunku Hory (Berg) w pow. rozbórskim jechać.

— (Korówka, po niemiecku „Blutlaus” na drzewach owocowych.) Władza policyjna stwierdziła, że w różnych tutejszych sadach grasują na drzewach owocowych korówki. Korówka należy do największych szkodników drzew owocowych, a przeważnie jabłoni. Korówka posiada wielkość mszcy, lecz kolorem od mszcy się odróżnia. Posiada mniej więcej biały kolor, a włosy podobne do pleśni starego chleba. Rozduszając korówkę palcem, poczyną zaraz na czerwono farbować i z tego powodu nazywają ją niektórzy „wszą krwawą” (Blutlaus). Do Europy dostała się z Ameryki, sprowadzając zarazę drzew owocowych itd. Szkodnik siada przeważnie w takie miejsca pnia i korony drzewa, gdzie są gałęzie odcięte, oraz szpary kory itp. A rozmnaża się szkodnik z taką wielką szybkością, z jednej korówki w dwóch, trzech dniach powstaje 40 do 100 i więcej sztuk, co uczeni obliczyli. Szkodnik przenosi się pod wpływem wiatru i rozszerza się z jednego drzewa i miejsca na drugie, a nie zapobiegając temu, staje się w paru tygodniach drzewo, a głównie korona drzewa biała jak śnieg. Tak n. p. stało się w Saksonii pod Dreznem. Policja dredeńska nakazywała właścicielom alei jabłkowych oraz ogrodów wyciąć i spalić na miejscu jabłonie znacznie opadnięte przez korówkę. Policja mając obawę, aby ludzie tamtejsi jedząc owoce z drzew zawszawionych się nie otruli, zakazała nawet takie żarzone owoce na ulicy i w ogrodzie nie powołałym do tego osobom zbierać i te owoce używać. Jakiego środka używać należy do zwalczania korówki? Bierze i gotuje się 2 do 5 gramów na 15 litrów wody grubego tytoniu (Tabakrippen) do nabycia w fabryce tytoniu. Po odgotowaniu tytoniu odciedza się esencję czyli wyciąg do innego naczynia. Następnie 2 do 5 kg. mydła szarego bierze się na 10 do 15 litrów ciepłej wody, co trzeba dobrze rozrobić. Do tej mieszaniny mydła z wodą dołączamy jeszcze połowę i trochę więcej czystej wody, dobrze mieszając. Rozczyn tytoniowy wlewamy do sikawki i skrapiamy nim drzewa. Mając drzewa w ogrodzie i alei niskie i młode, mamy łatwiejszy dostęp do drzewa. Wtenczas ułatwiamy sobie robotę, wlewając do małego garnuszka ½ litra okowity od palenia, do tego dołączamy 8 do 10 gramów na rzadko rozgrzanej maści do smarowania drzewek, i to wlewamy do okowity i zaraz mieszamy. Gdyśmy środek już starannie przysposobili, wtenczas za pomocą małego pędzelka miejsca korówką obsiadłe gruntownie i starannie pędzujemy.

Opole. (Kasy chorych.) Od 1 stycznia 1914 będą w Opolskiem istnieć następujące kasy chorych: 1) Powszechna miejscowa kasa chorych dla opolskiego powiatu wiejskiego. (Biuro na ulicy Krakowskiej 55.) Do tej kasy będą należeć pracownicy powiatu opolsko-wiejskiego z wyjątkiem Chrapkowic. Wyłączeni z tej kasy będą pracujący w rolnictwie i leśnictwie oraz służba i uprawiający proceder domokrajny. Pracujący w ogrodnictwie należą do powszechnej kasy chorych, jeśli ogrodnictwo nie stanowi części gospodarstwa rolniczego. 2) Ziemiańska kasa chorych (Landkrankenasse) dla opolskiego powiatu wiejskiego (biu-



ra ul. Krakowska 55). Do niej należą wszyscy zarobkujący w rolnictwie i leśnictwie, służba, domokrążcy i pracujący w chałupnictwie w całym powiecie o-polskim wraz z Chrapkowicami. 3) Prócz tych kas będą w powiecie istnieć 6 kas chorych w większych przedsiębiorstwach i w majoracie chrapkowskim. Stacjami meldunkowymi i płatniczymi dla powszechnej kasy chorych i dla ziemiańskiej są władze miejskie.

— (Młodociągnięciu legionistów.) Z tutejszego domu sierót uciekł uczeń Hentschel. W pozostawionym piśmie nakreślił, że udaje się do francuskiej legii cudzoziemskiej. Daleko atoli nie doszedł, gdyż już w Odmęcie go ujęto i odstawiono z powrotem do zakładu.

**Prudnik.** (Pies policyjny.) Powiat prudnicki nabył psa policyjnego, którego powierzono żandarmowi Berndtowi z Dittersdorf. Pies stoi do dyspozycji każdej prywatnej osobie w razie potrzeby. Zwraca się tylko koszta podróży i wydatków żandarmowi.

— Przy wciąganiu kotła w tutejszej gazowni miejskiej spadł robotnik Konrad Wieczorek tak nieszczęśliwie z zapadającego się rusztowania, że odniósł ciężkie obrażenia. Rannego odwieziono natychmiast do lazaretu.

**Poznań.** (Chrzest pruski.) Stację Bolechowo na linii kolejowej z Poznania do Skoków przechrzcono na „Warthelager”. Swego czasu grunt pod budowę dworca ofiarował p. dr. Szuldrzyński z Bolechowa zupełnie bezpłatnie pod tym warunkiem, że stacja na zawsze zatrzyma nazwę Bolechowo. Pan Sz. niewątpliwie upomni się o swe prawo.

— (Z dziejów oglądania Polaków.) Jak wiadomo z nakazu ministra, żołnierzom odchodzącym do domu wskazuje się też zarobek. Tak też jednemu żołnierzowi Polakowi doręczono ofertę pewnej pomorskiej firmy (Pommernsche Kalksteinwerke Zarnglaß bei Rackitt). Zwracano w tym piśmie uwagę, że pracujący Polacy w liczbie 160 mają być zastąpieni Niemcami i że wobec tego nadarza się bardzo korzystna sposobność zarobku.

**Berlin.** (Niemcy przeciw niemczeniu nazwisk.) Pewien niemiecki związek akademicki w Berlinie wydał odezwę, w której wyraża swe oburzenie, że przy chrztach pruskich daje się nimeniemcom, Polakom i żydom nazwiska jak Koerner, Deius itd., a w końcu żąda ochrony dla niemieckich nazwisk. Ciekawimy co na tę odezwę odpowie H. K. T.

**Bottrop.** Górą Polacy w Bottrop! Dzielnie się spisali Polacy w Bottropie przy wyborach do rady gminnej. Stanęli do wyborów jako jeden mąż i zwycięstwo stanęło po ich stronie. Centrowcy zostali pobici a zwyciężyli Konstanty Nowak i Szczepan Kamiński, którzy otrzymali pierwszy 2671 a drugi 2668 głosów. Na centrowców zaś przypadło 2567 względnie 2565 głosów. W Bottropie więc, gdzie centrowcy wszystko czynili, ażeby Polacy sali nie otrzymali, gdzie starano się, ażeby nie dopuścić wogóle Polaków do głosu, pokazali Polacy, że wolą zwyciężyć można. Spisali się dzielnie. Cześć im za to!

**Kamienie w Saksonii.** Donosiliśmy już o zawaleniu się tunelu kolejowego w Rosswein. Skąły i ziemia pogrzebały pociąg osobowy. 10 osób zostało zabitych, ciężkie okaleczenia odniosło 8 osób, a 27 rany lżejsze. Przyczyną katastrofy usułują wytkomaczyć burzą, jaka szalała w owej krytycznej chwili zawalenia się tunelu. Poniżej podajemy obrazek tunelu miejsca katastrofy.



Miejsce nieszczęścia przed zawaleniem się tunelu.

Rodzice uczeie dzieci czytać i pisać po polsku!

## Wiadomości handlowe.

Berlin, 17 grudnia.

W środę nareszcie ogólne usposobienie na europejskich giełdach efektywnych poprawiło się znacznie i tendencja doznała wzmocnienia, zainteresowanie jednak, a w związku z tem i obrót w dalszym ciągu był mierny. Na giełdzie berlińskiej podniosły się o 1 procent akcje górniczo-hutnicze, a także kolejowe i okrętowe. Później nastąpiło małe osłabienie, głównie na skutek pogłoski, że Rosya postanowiła użyć energiczniejszych środków przeciw zamianowaniu generała niemieckiego komendantem żałogi wojskowej w Konstantynopolu. Na giełdzie londyńskiej tendencja początkowa również była silną. Większym popytem cieszyły się akcje kolei kanadyjskiej, podniosły się także kursy papierów amerykańskich, afrykańskich i akcyi kopalń miedzi, natomiast listy zastawne słabiej się trzymały. Na giełdzie petersburskiej tendencja była stałą. Notowano: Akcje banku dońsko-azowskiego po 595 rubli (wczoraj 595), międzynarodowego banku handlowego 497 (497), banku dla handlu zagranicznego 382 (382.) W dalszym ciągu kursy się jeszcze poprawiły. Silniejszą była także tendencja na giełdzie wiedeńskiej, gdzie wzbudzały większe zainteresowanie akcje górnicze i kolei austriacko-bałkańskiej. Stan banku rzeszy niemieckiej według opublikowanego dzisiaj wykazu z dnia 15 grudnia poprawił się w ostatnich czasach bardzo znacznie, i to też było powodem, że w ciągu zaledwie miesiąca bank aż dwa razy zniżył swoją stopę dyskontową z 6 na 5 procent. W porównaniu z r. 1912 bank posiada pół miliona marek więcej gotówki. Bank posiada pomiędzy innymi gotówki w monecie za 1 485 595 000 mk. (w roku zeszłym 1 076 897 000 marek), banknotów własnych 1 208 722 000 (22 704 000), innych efektów za półtora miliarda (w r. zeszłym miliard). W roku ubiegłym bank posiadał złota za 750 mil. obecnie posiada pięć ćwierci miliarda. Produkcja węgla w Rosyi w porównaniu z rokiem ubiegłym w zagłębiu charkowskim zmniejszyła się o 33 i pół miliona pudów. Z tej przyczyny węgiel w Rosyi stale drożeje. Finanse meksykańskie pogarszają się z dniem każdym. Pieniądze metalowe straciły już przeszło jedną czwartą na swej wartości, więcej jeszcze banknoty. Przed największym bankiem w Meksyku, półurzędowym Banco Central oczekiwały tysiące osób, chcąc wymienić banknoty na monetę, lecz nadaremnie. Na giełdzie zbożowej w Berlinie notowania za pszenicę i żyto w porównaniu z notowaniami wczorajszymi nie były zmienione. Z Argentyny podał była większą a z Francji donoszono o zniżkach kursów, co jednak na usposobienie giełdy nie wpłynęło osłabiająco.

## Sprawy towarzystw, zebrania itd.

**Bytom.** Tow. „Kobiet” ma posiedzenie w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 3-tej po południu w „Ulu”. Rozdzielane będą kartki dla dzieci na Kolędę. O liczny udział członków uprasza się.

**Bytom.** Tow. katolickie polskie „Kasyno” ma swe zebranie w sobotę, 20-go grudnia o godz. 8-ej wieczorem w „Ulu”. Będzie wykład: Prosimy o liczny udział.

**Miechów.** Tow. Wyborcze ma zebranie w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 4-tej po południu. Przybędzie mówca. Liczny udział pożądan. Goście mile widziani.

**Miechów.** Tow. śpiewu „Lutnia” ma zebranie w niedzielę, 21-go grudnia po południu o godz. 6-tej. Liczny udział pożądan.

**Kamień.** Związek posiadzicieli domów i gruntów ma walne zebranie w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 6-ej wieczorem w sali zebrani. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie.

**Niem. Piekary.** Posiedzenie Tow. gimnast. „Sokoł” odbędzie się w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 6-tej wieczorem. Jest to ostatnie posiedzenie przed walnem zebraniem, dlatego upraszamy członków uścić się ze składek.

**Kozłowagóra.** Tow. śpiewu „Halka” ma zebranie w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 6-tej wieczorem. O liczne przybycie uprasza się.

**Wielka Dąbrowka.** Związek posiadzicieli domów i gruntów ma walne zebranie w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 4-ej po południu w zwykłym lokalu, a o godz. 6-tej będą składki zbierane. Prosimy o liczne przybycie, bo przyjdą ważne sprawy pod obrady. Zarząd.

**Lipiny.** Związek katol. robotników pod op. św. Józefa ma posiedzenie w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 4-tej pół po południu na sali p. Morawca. Liczny udział członków pożądan. Goście mile widziani.

**Frydenshuta.** Polsko-katolickie Tow. śpiewu „Harmonia” ma w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 7-mej wieczorem miesięczne zebranie. O liczny udział się uprasza.

**Orzegów.** Zebranie „Sokoła” odbędzie się w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 6-tej wieczorem w lokalu „Zjedn. Zaw. Polsk.”. Goście mile widziani.

**Wieszowa.** Zebranie Tow. śpiewu „Jutrzenka” odbędzie się w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 5-tej po południu. O liczny udział uprasza — Zarząd.

**Klimzowiec.** Tow. św. Józefa odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 5-tej po południu w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym ważne sprawy. Urządzamy także Gwiazdkę w drugie święto 26-go grudnia. Szanownych członków i publiczność z Klimzowca upraszamy o liczne przybycie.

**Król Huta.** Związek chrześcijańskich górników pod opieką św. Barbary odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 5-tej po południu w lokalu p. Porombki. Uprasza się o liczny udział, gdyż będzie omawianem urządzenie chojenki.

**Michałkowice.** Tow. śpiewu „Słowiczek” ma zebranie w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 6-tej po południu. O liczne i punktualne przybycie uprasza się.

**Lauban.** Tow. polsko-katolickie „Kasyno” ma zebranie w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 8-ej wieczorem w zwykłym lokalu.

**Różdziej.** Filia górników w ma w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 2-giej po południu zebranie u p. Dubisa przy ulicy Wałowej nr. 2. Uprasza się o liczny udział.

**Różdziej-Szopenice.** Walne zebranie Towarz. katol. „Kasyna” odbędzie się w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 6-tej wieczorem. Na porządku obrad: wybór nowego zarządu. Uprasza się wszystkich członków, ażeby się licznie stawili.

**Mała Dąbrowka.** Tow. śpiewu „Wanda” ma w sobotę, 20-go grudnia o godz. 7-ej wieczorem lekcyę śpiewu. — Zebranie odbędzie się w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 6-tej wieczorem. Goście chcący się na członków zapisać, mile widziani.

**Bogucice.** W niedzielę, 21-go grudnia o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie w zwykłym lokalu. Kompletny udział drużyny pożądan, goście przez członków wprowadzeni mile przyjęci — Czołom!

**Józefowiec.** Tow. śpiewu „Harmonia” ma lekcyę śpiewu regularnie co piątek każdego tygodnia. Prosimy licznie przychodzić.

**Świętochłowice.** Członkom Związku katol. robotników pod opieką św. Józefa, dajemy do wiadomości, iż w sobotę, 20-go grudnia o godz. 7-ej wieczorem przystępujemy wspólnie do spowiedzi, zaś w niedzielę, 21-go grudnia na głównym nabożeństwie do Komunii św. Wymarsz z sali posiedzeń 7/10 rano do kościoła. Posiedzenie o godz. 4-tej po południu na zwykłej sali.

**Bojszowy.** Tow. śpiewu „Jutrzenka” ma lekcyę śpiewu w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 2-tej po południu we własnym lokalu. Uprasza się o punktualne przybycie i przyniesienie ze sobą kantyczek.

**Bierutów.** Zebranie związku św. Józefa odbędzie się w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 2-tej po południu, z powodu, że na tej samej sali odbędzie się później Inna uroczystość. Więc uprasza się członków, ażeby zechcieli przybyć punktualnie.

**Górny Niemce.** Towarz. św. Stanisława Kostki „Gwiazda” ma zebranie w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 3-tej po południu w lokalu Towarzystwa. Będzie omawiana sprawa Gwiazdki. Goście mile widziani. Liczny udział pożądan.

**Ruda.** Tow. katol. „Młodzieńców” ma posiedzenie w niedzielę, 21-go grudnia o godz. 1-szej po południu. Na porządku dziennym obrady nad Gwiazdką. Uprasza się o liczny udział.

**Zory.** Miesięczne posiedzenie Tow. śpiewu „Feniks” odbędzie się w niedzielę 21-go grudnia o godz. 3-ej i pół po południu w lokalu p. Kowalczyka ulica Pszczyńska. Ważne sprawy. Goście mile widziani.

**Boyer.** Tow. św. Wojciecha w Boy, urzędza w niedzielę, 28-go grudnia Gwiazdkę na sali p. Benemana. Początek o godz. 4-tej po południu. O liczny udział członków, żon i dzieci proszą — Zarząd.

## Składki na dom polski w Bottropie.

Na weselu u p. Jochemskiego: Jochemska Albi-na, Grzimek Maryanna, Pradomska Karolina, Jarząbek Wiktorja i Strzelec Adolf po 1 marce, Jarząbek A. za 1 obraz 1.50, Nowak Konstanty za pomieszkane 20.00, Stęchły P. za 5 obrazów 7.50, na zebraniu Kupców i Przemysłowców dnia 5/10. 13. zebrano 5.50, na zebraniu Koła śpiewack. Wyspański dnia 5/10. 13. 7.00, Mitko Em. za 1 rozkład kolei 0.20, Lopasz Lud. za 2 obrazy 3.00, Lopasz Lud. za 10 rozkładów kolei 2.00, na zebraniu Zjedn. Zaw. Polsk. dnia 5/10. 13. oddał P. Sosna 6.35, Bluszcz Em. 4.00 na weselu W. Strzelca oddał J. Kuczera 4.00, na zebraniu Sokoła dnia 19/10. 13. 8.71, na obchodzie rocznicy Tow. Najśw. Maryi Panny Nieustającej pomocy w Bottrop-Eigen, dnia 19/10. 13. oddał Jakób Kubisiak 10.54, Gruszka Jan, które miały być na delegata do Pragi 33.00, Gruszka Jan resztę za stoły i lisztewki 31.50, P. Sioły za kartofle 7.00, Koźlik Jan za kartofle 15.00, Koźlik Jan za pomieszkane 19.00, Jarząbek A. za kartofle 13.90, Sziotok J. zaw. 10 rozkt. kolei 2.00, Sioły Józef 1.00, Prełu Karol 1.00, Burdajewicz za 4 obrazy 6.00, Burdajewicz 3 rozkłady kolei 0.60, na zebraniu Sokoła okręgu XIII. 26/10. 13. 12.50, Polonia z Eigen amatorki 15.00, Szewczyk Rob. za 18 obrazów 27.00, Szewczyk Rob. 5 rozkt. kolei 1.00, na walnem zebraniu koła śpiew. Wyspański 9/11. 13. zebrano 3.31, na weselu Karola Basztana dnia 10/11. 13. zebrano 7.50, na zebraniu Zjedn. Zaw. Polsk. 9/11. 13. oddał Fr. Koseł 24.20, Strzelec Szczepan za 4 obrazy 6.00, Pukowiec A. za kartofle 13.90, Pukowiec A. 1 obraz 1.50, Pukowiec A. 6 rozkt. kolei 1.20, na konferencji Zjedn. Zaw. Polsk. 19/11. 13. oddał Fr. Koseł 4.35, Koźlik Jan za pomieszkane 19.00, Koźlik Jan za kartofle 11.00, Nowak Konstanty za pomieszkane 20.00, Hain Wilhelm 17.50. Za komitet Jan Dunel, skarbnik.

▲▲

**Rozpowszechniajcie naszą gazetę**

▲▲

zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi! Nie tylko przy zmianie kwartału, ale przy każdej sposobności do tego się nadarzającej należy gazety polskie rozszerzać!

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

	19. grudnia.	18. grudnia.
Płaca za 100 rubli -	215.35 mk.	215.70 mk.
Płaca za 100 koron -	84.90 mk.	85.05 mk.

**Magdeburg, 19-go grudnia.** (Ceny targowe).  
Cukier w głowach I - 00.00—00.00  
Rafinada mielona (z beczką) - 18.125—18.375

**Wrocław, 20-go grudnia.** (Ceny targowe).

Stałe ceny ustanowione przez deputacje targowe.	W markach i tony-gach za 100 kg.		
	piękn.	średni	rośledn.
Pszonica biała -	18.30	18.20	—
Pszonica żółta -	18.20	18.00	—
Zyto -	15.20	14.90	—
Jęczmień -	14.50	14.2	—
Jęczmień browarowy -	16.00	15.70	—
Owies -	14.70	14.50	—
Groch „Wiktorja” -	25.50	25.00	—
Groch -	22.00	21.50	—
Groch na paszę -	17.50	17.00	—
Rzepak -	26.00	25.00	—

Siano 100 kg.: 6.60—5.80 mk. Długa siana. 100 kg.: 5.00—4.50 mk. słoma drasowana 2.40—2.00 mk.